

**CMENTARZE PRZY WIELKIEJ ALEI W GDAŃSKU 1867–1945**

ANNA KRÜGER

Cmentarze  
przy Wielkiej Alei  
w Gdańsku 1867–1945

Studium z dziejów kultury funeralnej

**fundacja terytoria książki**

# Wstęp

Cmentarz (od greckiego słowa *koimeterion*, czyli „miejsce snu, spoczynku”<sup>1</sup>) jako ostateczny cel ziemskiego pobytu człowieka skupia w sobie ludzkie lęki i nadzieje – od najwznioślejszych (takich jak tęsknota za Absolutem i nieśmiertelnością) do tych całkowicie przyziemnych (nawet po śmierci można bowiem podkreślić własną pozycję społeczną oraz status materialny kosztownym pomnikiem nagrobnym). Nekropolie przejmują grozą jako teren obcowania ze śmiercią lub stają się przyczynkiem do literackiej bądź filozoficznej refleksji (zarówno w tonacji pełnej mroku czy makabry, jak i łagodnej melancholii). W wielu religiach postrzegane są jako próg wieczności i mają budzić w wiernych nadzieję na życie wieczne. W kulturze Zachodu stanowią zaś przede wszystkim miejsce upamiętniania zmarłych bliskich oraz znaczących członków społeczności.

Na przestrzeni stuleci wygląd, funkcje i umiejscowienie cmentarzy ulegały zmianom. W starożytnym Rzymie, zgodnie z prawem dwunastu tablic, zakładano je poza terenem miejskim, jednak już we wczesnośredniowiecznej chrześcijańskiej Europie zapanowały odmienne zwyczaje. Przyjęła się praktyka chowania w kościołach szczątków męczenników i świętych, a z czasem, mimo początkowego sprzeciwu dostojników kościelnych – także osób świeckich. Ostatecznie aż do wieku XVIII przedstawiciele wyższych warstw społecznych grzebano w kościołach, natomiast osoby mniej zamożne – na przykościelnych cmentarzach<sup>2</sup>. Współczesne nekropolie, w takiej formie, jaką znamy dzisiaj, zaczęły kształtować się dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku w wyniku szeroko zakrojonych reform centralnych – to wówczas cmentarze wprowadzono poza miasta.

Obecnie miejsca masowych pochówków nie tylko przyciągają osoby odwiedzające groby swoich bliskich, lecz także stanowią fenomen kulturowy fascynujący badaczy z różnych dziedzin nauki: historii sztuki i architektury, literaturoznawstwa, genealogii, historii prawa, dziejów społecznych i tak dalej<sup>3</sup>.

*Stan badań nad kulturą funeralną: Europa*

Dzieje cmentarzy oraz szeroko ujętej kultury funeralnej (określanej niekiedy jako historia śmierci) stały się przedmiotem zainteresowania badaczy kontynuujących tradycję francuskiej szkoły Annales i jej epigonów. Do przełomowych dzieł poświęconych tej tematyce należą prace Philippe'a Ariès'a i Michela Vovelle'a<sup>4</sup>. Pierwszy z badaczy Ariès w swojej książce *Człowiek i śmierć*, wydanej po raz pierwszy w Paryżu w 1977 roku, omawia przemiany w postrzeganiu śmierci na przestrzeni kolejnych wieków. Jak zauważał, Ariès, proces ten przebiegał od postrzeganej przez pryzmat religii „śmierci oczekiwanej”, poprzez śmierć rozumianą jako rozstanie z najbliższymi, czyli „śmierć drugiego”, aż po współczesną „zmedykalizowaną” śmierć (w szpitalu, zazwyczaj bez obecności bliskich, z intensywną ingerencją personelu medycznego, który za pomocą różnych zabiegów usiłuje zatrzymać umieranie)<sup>5</sup>. Michel Vovelle z kolei – w wydanej kilka lat później pracy *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność* – ukazuje śmierć jako problem społeczny w perspektywie „długiego trwania”<sup>6</sup>, omawiając szereg różnorodnych zagadnień: wyobrażenia na temat śmierci, życia pozagrobowego, kwestie ceremonii pogrzebowych czy organizacji miejsc pochówku. Swoją analizę opiera na źródłach archiwalnych, a także dziełach sztuki związanych z kulturą funeralną (takich jak freski w świątyniach, iluminowane rękopisy, malarstwo tablicowe, płyty nagrobne, nagrobki w kościołach, ryciny, drzeworyty, druki ulotne). Posiłkuje się również wynikami badań archeologicznych i pracami etnologów.

Bogatą literaturę na temat historii śmierci i miejsc pochówku posiadają również kraje niemieckojęzyczne. Z uwagi na podjętą w niniejszej pracy tematykę publikacje te mają bardzo istotne znaczenie porównawcze. Do ważniejszych można zaliczyć między innymi książkę Barbary Happe poświęconą rozwojowi niemieckich nekropolii do 1870 roku<sup>7</sup> czy syntetyczne ujęcie społecznych dziejów niemieckiej kultury cmentarnej, które w swojej dysertacji przedstawił Norbert Fischer<sup>8</sup>. Niemiecka literatura przedmiotu obfituje także w prace zbiorowe ukazujące rozmaite zagadnienia związane z pomnikami nagrobnymi<sup>9</sup>, poruszające problematykę kultury funeralnej<sup>10</sup> czy prezentujące dzieje

konkretnych cmentarzy<sup>11</sup> (szczególnie obszernie opisane zostały cmentarze w Berlinie<sup>12</sup>). Wielu cennych informacji, zwłaszcza na temat kultury materialnej związanej z funeraliami, dostarczają publikacje wydawane przez Muzeum Kultury Pogrzebowej w Kassel<sup>13</sup>. Powstały opracowania dotyczące cmentarzy i kultury funeralnej Szwajcarii, Austrii i Liechtensteinu, a spośród innych krajów europejskich – także Włoch czy Wielkiej Brytanii<sup>14</sup>. Na Wyspach Brytyjskich szczególnie wielu omówień doczekała się kultura żałobna epoki wiktoriańskiej<sup>15</sup>.

### *Dzieje cmentarzy w polskiej literaturze przedmiotu*

Dzieje cmentarzy stały się również przedmiotem badań polskich historyków. Początkowo nekropolie wzbudzały zainteresowanie jako miejsca wiecznego spoczynku znanych postaci, na przykład osób zasłużonych dla polskiej kultury i społeczeństwa. Do takich opracowań można zaliczyć powstałe jeszcze w XIX wieku dzieło Kazimierza Władysława Wójcickiego o cmentarzu Powązkowskim<sup>16</sup>; na podobne ujęcie tematu zdecydował się również Stanisław Szenic w trzytomowej monografii tego samego cmentarza wydanej już po wojnie<sup>17</sup>. W dwudziestym stuleciu nekropolie stały się dla badaczy interesujące jako obiekty o walorach artystycznych, historycznych i patriotycznych – w pierwszej kolejności opisywano najstarsze i najsłynniejsze miejsca pochówku (cmentarz Powązkowski, cmentarz Na Rossie w Wilnie, Rakowicki w Krakowie, Łyczakowski we Lwowie)<sup>18</sup>, a później także mniej znane obiekty<sup>19</sup>.

Pojawiają się także publikacje, które proponują spojrzenie na nekropolię i towarzyszące jej zjawiska w szerokim kontekście kulturowym, czego przykładem może być chociażby opracowanie Jacka Kolbuszewskiego<sup>20</sup>. W kontekście tematu niniejszej książki na szczególną uwagę zasługuje z kolei praca Edmunda Kizika pod tytułem *Śmierć w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku*<sup>21</sup>, w której badacz prezentuje całościowy obraz kultury funeralnej hanzeatyckiego miasta w okresie nowożytnym (od sposobu organizacji pochówku przez literaturę i muzykę funeralną aż po modę żałobną i początki ubezpieczeń). W ostatnich latach powstały też liczne publikacje opisujące miejsca pochówku zarówno z perspektywy historycznej, jak i historii sztuki, architektury krajobrazu<sup>22</sup>, a nawet turystyki<sup>23</sup>. Prace te przedstawiają dzieje

cmentarzy nie tylko w dużych miastach<sup>24</sup>, ale też w mniejszych miejscowościach<sup>25</sup>, na co wpływ ma zapewne zainteresowanie historią regionalną i losami małych ojczyzn. Osobne zagadnienie badawcze przedstawione w obszernej literaturze przedmiotu stanowią cmentarze wojenne z pierwszej i drugiej wojny światowej<sup>26</sup>.

### *Cmentarze w Gdańsku. Stan badań, zarys historii, źródła*

Wśród licznych cmentarzy opisywanych przez historyków mało uwagi poświęcono dotychczas gdańskim nekropoliom. Fragmentaryczne informacje na ich temat można odnaleźć jedynie w kilku publikacjach<sup>27</sup>. Nieco więcej danych zawierają karty cmentarzy przechowywane obecnie w oddziale Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Gdańsku, a także noty encyklopedyczne<sup>28</sup>, krótkie wzmianki w artykułach i przyczynkach popularnonaukowych<sup>29</sup> czy na stronach internetowych<sup>30</sup>. Pewnych informacji dostarcza także pozostające w maszynopisie studium konserwatorskie Joanny Labenz – autorka pracy ogranicza się jednak do lokalizacji historycznych miejsc pochówku i z założenia nie wyczerpuje tematu (pracę oparto głównie na ogólnych planach Gdańska i literaturze przedmiotu, bez analizy materiałów archiwalnych)<sup>31</sup>. Gdańskie cmentarze jako temat naukowych dociekań pojawiły się w kilku referatach zaprezentowanych podczas konferencji naukowej „Nekropolie Pomorza”<sup>32</sup> oraz w albumie *Pomorskie cmentarze*<sup>33</sup>. Do tej pory zarysu swoich dziejów doczekały się jedynie cmentarz na Zaspie (aczkolwiek książka powieliła informacje znane już z innych opracowań)<sup>34</sup>, Garnizonowy<sup>35</sup> i Radziecki<sup>36</sup>. Pewne zagadnienia związane z cmentarzami w Gdańsku w XIX wieku zostały omówione w kilku artykułach mojego autorstwa<sup>37</sup>, natomiast problematyką gdańskich nekropolii w okresie powojennym zajmował się parokrotnie w swoich tekstach Klaudiusz Grabowski<sup>38</sup>, który na seminarium doktorskim profesora Edmunda Kizika w Instytucie Historii UG przygotowuje obecnie osobne studium poświęcone cmentarzom gdańskim w latach 1945–2015. Reprezentatywny przykład gdańskich cmentarzy z XIX wieku stanowią obiekty położone przy Wielkiej Alei<sup>39</sup>, które są głównym przedmiotem niniejszego studium. Cezurę początkową zawartą w tytule pracy wyznacza rok 1867 – data założenia pierwszego z cmentarzy przy Wielkiej Alei; końcowa zaś jest związana ze zniszczeniem Gdańska

w 1945 roku i zmianą przynależności państwowej oraz eksmisją niemieckiej ludności miasta.

Na początku warto zauważyć, iż wspomniane nekropolie nie były jedynymi cmentarzami w okolicach miasta. Kilka innych założono w podmiejskich bądź peryferyjnych dzielnicach stopniowo włączanych w granice administracyjne Gdańska. Odrębne miejsca pochówku istniały w Nowym Porcie, Siedlcach, Brzeźnie czy Oruni<sup>40</sup>. Jednakże to właśnie cmentarze znajdujące się przy Wielkiej Alei stanowiły największe i najważniejsze zwarte, powiązane organizacyjnie i historycznie wielkomiejskie założenie cmentarne Gdańska. Ponadto były miejscem pochówku większości mieszkańców miasta (należących do parafii Głównego Miasta, Starego Miasta, Starego Przedmieścia i jednej wrzeszczańskiej).

Dzieje tych obiektów – bezpowrotnie zniszczonych po drugiej wojnie światowej – zasługują na uwagę jako ściśle powiązane z historią miasta, zwłaszcza jego rozwoju przestrzennego, a ponadto przybliżają różnorodne zjawiska społeczne i obyczajowe XIX wieku. Kultura Gdańska (w tym funeralna) z tego okresu została zbadana w mniejszym stopniu niż kultura wcześniejszych stuleci. Po drugiej wojnie światowej dla napływowych mieszkańców, którzy zastąpili wysiedloną ludność, dziewiętnastowieczny Gdańsk był przez długie dziesięciolecia miastem mało znanym. Oswajanie tego świata obcej (bo pruskiej i niemieckiej) kultury, języka oraz zwyczajów przez współczesnych polskich gdańszczan zaczęło się dopiero kilkanaście lat temu<sup>41</sup>. Nastąpiło to między innymi dzięki różnym wydawnictwom albumowym<sup>42</sup>, publikacjom o charakterze popularyzatorskim czy stronom internetowym<sup>43</sup>, a często także poprzez lekturę utworów literackich inspirowanych historią miasta<sup>44</sup>. Niejednokrotnie we współczesnych tekstach kultury dziewiętnastowieczny Gdańsk staje się przedmiotem idealizacji i jawi się niemal jako mityczna Arkadia („kraj zamożnych i kulturalnych mieszczan”), mimo że źródła archiwalne skłaniają raczej do krytycznego spojrzenia na przeszłość miasta<sup>45</sup>. Istnieje zatem potrzeba głębszego i bardziej obiektywnego wglądu w dzieje Gdańska w tej epoce. Naprzeciw temu zapotrzebowaniu wychodzą ukazujące się kolejne publikacje<sup>46</sup>, nadal jednak wiele zagadnień pozostaje mało znanych, a historia dziewiętnastowiecznych gdańskich cmentarzy jest właśnie jednym z nich.

Dziewiętnastowieczne nekropolie nie wzbudzały zainteresowania powojennych mieszkańców miasta, gdyż wśród przybyłej do Gdańska ludności napływowej budziły poczucie obcości oraz lęk (z niechęcią odnoszono się na przykład do nagrobków z napisami w języku niemieckim). Dlatego decyzję o niwelacji nekropolii poza nielicznymi wyjątkami przyjęto bez większych sprzeciwów. Podobny proces usuwania przedwojennych cmentarzy odbywał się zresztą także w innych miastach północnej i zachodniej Polski – na Pomorzu Zachodnim, Śląsku (zwłaszcza we Wrocławiu), niekiedy w Wielkopolsce (w przypadku niektórych starych cmentarzy Poznania)<sup>47</sup>. Dopiero kilkadziesiąt lat po zakończeniu wojny pojawiły się pomysły upamiętnienia dawnych, nieistniejących już miejsc pochówku. W Gdańsku o zniszczonych nekropoliach przypominają dwa lapidaria. Pierwsze, nazwane Cmentarzem Nieistniejących Cmentarzy, otwarto w 2002 roku u stóp Góry Gradowej<sup>48</sup>. Kolejne założono w 2006 roku, właśnie w rejonie niegdysiejszej Wielkiej Alei, w Parku Akademickim przy Politechnice Gdańskiej, czyli na terenie dawnego cmentarza Świętego Mikołaja i Kaplicy Królewskiej. Ponadto większość tamtejszych miejsc pochówku upamiętniają kamienne tablice pamiątkowe z informacjami o przybliżonych datach ich istnienia i rozplanowaniu.

Przez wiele lat pilnym postulatem badawczym pozostawało jednak przygotowanie opracowania naukowego dotyczącego cmentarzy przy Wielkiej Alei. Próbę zapełnienia tej luki badawczej stanowią prowadzone przeze mnie wieloletnie badania, które rozpoczęłam już w 2010 roku podczas pisania pracy magisterskiej poświęconej cmentarzowi Świętej Katarzyny<sup>49</sup>, a ich ostateczne wyniki prezentuję w niniejszej książce. Podstawą źródłową publikacji są bogate materiały archiwalne dotyczące nekropolii przy Wielkiej Alei. Ich obszerność wymagała szeroko zakrojonych, długotrwałych kwerend (w tym zagranicznych) zrealizowanych dzięki środkom Uniwersytetu Gdańskiego przeznaczonym na badania własne młodych naukowców. Liczne źródła<sup>50</sup> zachowały się w Archiwum Państwowym w Gdańsku, nieco mniej w Archiwum Archidiecezjalnym w Oliwie czy w archiwach w Berlinie: Evangelisches Zentralarchiv oraz Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz. W przypadku materiałów ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gdańsku odnaleźć je można między innymi w zespołach akt kościołów ewangelickich w Gdańsku, Konsystorza

Ewangelickiego w Gdańsku, rejencji gdańskiej i innych. Zwłaszcza dwa pierwsze z nich są bardzo obszerne (na przykład materiały dotyczące gdańskich kościołów ewangelickich liczą dziewięć metrów bieżących).

Negatywne wyniki dała niestety kwerenda dotycząca materiału ikonograficznego, przede wszystkim w odniesieniu do rysunków i szkiców pomników nagrobnych. Dla badanego założenia cmentarnego (podobnie jak dla wielu innych gdańskich cmentarzy) niemal nie zachowały się również źródła fotograficzne z XIX wieku i okresu dwudziestolecia międzywojennego. Do nielicznych wyjątków należą fotografie opublikowane w książce *Danzig und seine Bauten*<sup>51</sup> oraz w wydanych drukiem pamiętnikach Friedricha Heykinga<sup>52</sup>. Zachowało się również kilka ujęć cmentarza krematoryjnego i gdańskiego krematorium przedstawianych między innymi na dawnych pocztówkach<sup>53</sup>. Powojenne zdjęcia nekropolii Świętej Trójcy przechowywane są w Narodowym Instytucie Dziedzictwa<sup>54</sup>, natomiast w zbiorach Instytutu Herdera w Marburgu znajdują się jedynie zdjęcia pomników nagrobnych na cmentarzu Zbawiciela u stóp Biskupiej Górki, grobu Manfreda Graviny oraz zdjęcie lotnicze przedstawiające cmentarze przy Wielkiej Alei w pobliżu Politechniki<sup>55</sup> (opublikowane w przedwojennej broszurze poświęconej uczelni)<sup>56</sup>. Fragmenty cmentarzy widać również na niektórych fotografiach i pocztówkach ze zbiorów prywatnych<sup>57</sup>.

Ważną rolę w badaniu pewnych zagadnień związanych z tematyką funeralną odgrywają materiały ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, na przykład opracowania statystyczne i plany miasta. Niekiedy bezcennych informacji na temat ówczesnych obyczajów pogrzebowych oraz kultury materialnej dostarcza gdańska prasa z XIX stulecia – przede wszystkim dwa ówczesne dzienniki: „Danziger Zeitung”<sup>58</sup> i „Danziger Neueste Nachrichten”<sup>59</sup>. Zachowały się w nich między innymi opisy pogrzebów, nekrologi oraz reklamy firm kamieniarskich, wizerunki metalowych i drewnianych trumien, wieńców żałobnych oraz innych akcesoriów pogrzebowych. Jest to o tyle istotne, że stan zachowania nagrobków, kaplic grobowych z okresu od drugiej połowy XIX do pierwszej połowy XX wieku jest niezwykle ubogi. Paradoksalnie lepiej zachowały się zabytki kultury materialnej z XVI–XVIII wieku aniżeli artefakty późniejsze, gdyż powojenna polonizacja oraz likwidacja dotychczasowych cmentarzy została zrealizowana

bardzo dokładnie i szczególnie brutalnie obeszła się z najświeższymi pozostałościami niemieckiej kultury. Interesujące źródło stanowią również druki ulotne wydawane z okazji pogrzebów i uroczystości żałobnych. Kwestie związane z formami żałoby zostały z kolei omówione w dawnych podręcznikach dobrego tonu, między innymi *Handbuch des guten Tones und der feinen Sitte* wydanym w 1912 roku<sup>60</sup>.

Zebrany materiał źródłowy umożliwia przedstawienie historii cmentarzy przy Wielkiej Alei w kontekście kultury funeralnej w Gdańsku w XIX wieku i w dwudziestoleciu międzywojennym. Niniejsza praca włącza się w nurt badań nad pochówkami w nowożytnym Gdańsku zainicjowany przez Edmunda Kizika, a kontynuowany między innymi w badaniach Klaudiusza Grabowskiego nad cmentarzami miejscowymi po 1945 roku.

### *Założenia i plan pracy*

Niniejsze studium składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich ma charakter wprowadzenia i dotyczy początków podmiejskich cmentarzy w Europie, które zaczęły powstawać w wyniku nowych przepisów prawnych wydawanych przez władze państwowe oraz miejskie w drugiej połowie XVIII wieku. W rozdziale tym omawiam również kwestie statusu prawnego cmentarzy na obszarze rejencji gdańskiej w XIX stuleciu oraz przepisy obowiązujące w Gdańsku w pierwszej połowie XX wieku.

Kolejny rozdział ukazuje etapy powstawania nekropolii przy Wielkiej Alei. Na początku krótko prezentuję informacje o przemianach, jakie przechodziły gdańskie miejsca wiecznego spoczynku do połowy XIX wieku. Następnie omawiam kolejne fazy kształtowania się założenia cmentarnego przy Wielkiej Alei. Pierwsze cmentarze wzdłuż miejskiej arterii powstały pod koniec lat sześćdziesiątych XIX stulecia. Otwarto wówczas cmentarz Świętej Trójcy, Najświętszej Marii Panny, Zjednoczone Cmentarze św. Jana, św. Bartłomieja, św. św. Piotra i Pawła, cmentarz Świętej Katarzyny, a w 1878 roku cmentarz Świętego Józefa i Świętej Brygidy. W drugiej kolejności otwarto następne miejsca pochówku: cmentarz Świętego Mikołaja i Kaplicy Królewskiej (1884–1892, 1890), nowy cmentarz Najświętszej Marii Panny (1899–1901), cmentarz parafii Marcina Lutra (1898)<sup>61</sup>. Ważnym problemem poruszonym w tej części pracy są kwestie administracyjno-organizacyjne

związane z założeniem nekropolii (urzędowe zezwolenia, zakup i dzierżawa gruntów, wykreślanie planów itp.).

Nie mniej istotnym elementem badań nad historią cmentarzy jest również zagadnienie organizacji przestrzennej i jej form. Dlatego też tematem trzeciego rozdziału pracy jest kształtowanie się układu miejsc pochówku w Europie (ze szczególnym uwzględnieniem przykładów z terenów niemieckich, które wywarły najsilniejszy wpływ na formę gdańskich nekropolii). Dalej analizuję przykłady rozplanowania cmentarzy przy Wielkiej Alei: podział na aleje i kwatery cmentarne, a także rozkład i rodzaj zabudowań, nagrobków, elementów dekoracyjnych oraz roślinności. Wspominam również o pracach ogrodniczych i pielęgnacyjnych związanych z utrzymaniem cmentarzy.

W czwartym rozdziale pracy przedmiotem analizy są zagadnienia związane z zarządzaniem nekropoliami. Natomiast piąty rozdział został poświęcony kwestiom dotyczącym pogrzebów. Najpierw ukazano zagadnienia demograficzne, takie jak liczba pochówków, przyczyny zgonów, a następnie poddano analizie uroczystości pogrzebowe oraz problemy związane z kulturą pamięci o zmarłych.

Dalsze, powojenne losy cmentarzy przy Wielkiej Alei zostały omówione pokrótce w zakończeniu pracy, które przedstawia „cmentarny epilog”, czyli zarys procesów prowadzących do stopniowej dewastacji nekropolii i ich likwidacji (która nastąpiła u schyłku lat sześćdziesiątych XX wieku). W końcowej części niniejszej pracy zostały scharakteryzowane postulaty badawcze z zakresu studiów nad problematyką cmentarną w drugiej połowie XIX i w XX wieku.

Źródłowe cytaty niemieckie w tekście głównym zostały przetłumaczone na język polski, natomiast te umieszczone w przypisach pozostały w języku oryginalnym. Wybór taki był podyktowany przede wszystkim chęcią ujednoczenia narracji i ułatwienia lektury czytelnikom nieznającym dostatecznie języka niemieckiego. Pracy towarzyszy aneks zawierający zestawienia tabelaryczne oraz zebrany materiał ikonograficzny (plany, mapy, projekty, druki reklamowe, współczesne zdjęcia reliktyw cmentarnych oraz dawnych układów przestrzennych).